

CENA: 3 ZŁ

NR 5

(164) MAJ 2006

MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

PROMYCZEK

DOBRA

www.promyczek.com.pl



MAMA W NIEBIE I NA ZIEMI

INDEKS: 326070 ISSN 1232-5805

Redakcja:

Ks. Andrzej Mulka
Redaktor naczelny

Zespół redakcyjny:
s. Sylwia Chruślicka BDNP
Zofia Śliwowa
Milenia Małecka-Rogal
Marta Gródek-Piotrowska
Sylwia Biernat-Krawczyk
ks. Paweł Kochaniewicz

Ilustracje:

Sylwia Hyży
Monika Potoczek
Jacek Pasternak

Współpraca:

ks. Piotr Łabuda
ks. Grzegorz Rzeźwicki

Administracja:

Bogumiła Chmielowska

Grafika/DTP:

Anna N. Panecka
Marek Sokolowski

Druk:

Drukarnia Kolejowa Sp. z o.o.
Kraków, ul. Bosacka 6
tel./fax: 012 421 08 20

© Promyczek Dobra, 2006

Plac Kolegiacki 4
33-300 Nowy Sącz
tel./fax: 018 443 44 00
e-mail:
wydawnictwo@promyczek.com.pl



Majowy deszczyk na pewno nie przeszkodzi, a uśmiechnięte słończko zachęci, abyśmy jeszcze liczniej brali udział w nabożeństwach majowych i to nie tylko w kościele, ale także przy kapliczkach. Tych, którzy z różnych przyczyn nie będą mogli w nich uczestniczyć zachęcam, aby zrobili sobie mini kapliczkę w swoim pokoju i tam przy pacierzu wieczornym odmówili Litanie Loretańską do Najświętszej Maryi Panny oraz modlitwę: „Pod Twoją obronę”.

Redakcja



Mamy nadzieję, że nasza laurka ubogacona Waszymi pomysłami sprawi mamusiom dużo radości.

Zachęcamy Was, abyście jej wewnętrzną część ozdobili kwiatami - malowanymi lub wklejonymi (mogą to być nawet małe kwiatki, które znajdziecie na łące, a przymocujecie je klejem lub taśmą bezbarwną). Może obok kwiatków wpiszeć też krótkie życzenia dla mamusi. Pamiętajcie, aby zrobić to bardzo starannie. Liczymy na to, że nie zabraknie Wam chęci i fantazji, aby sprawić mamusiom wiele radości.

Dla Ciebie
Mamusiu

SPIS TREŚCI

Blżej Pana Jezusa

Maryjo, nasza mamę z nieba... - katecheza s. Sylwii	4-5
W świątyni jerozolimskiej - opowiadanie ewangeliczne	6-7
Matka Mojżesza - opowiadanie z obrazkami	8-9
Niedzielne Ewangelie	10-11
Modlitwa mówiona i malowana	12-13

Chcę więcej wiedzieć

Żaby - ciekawe zwierzęta	14-15
Majówka, dawniej i dziś - polskie zwyczaje i tradycje	16-17
Następcy św. Piotra - nasze imiona i nasi patronowie	18
Kto pyta, nie błądzi - odpowiada Br. Tadeusz Ruciński	19

My i nasi przyjaciele

Zespół „Promyczki” - koncert z okazji DNIA MATKI	20-21
Zaproszenie do Rabki Zdroju	22

Echo dzieciom - Bezpłatny dodatek Sióstr Klawerianek

Kongres misyjny	23
Mali artyści	24-25
Kurs ładnego pisania	26-27
Nasza szkoła - Biblioteczka Promyczkowa	28-29

Lubię czytać

Wiersze	30-31
Piąte przykazanie Boże - Walka na niby	32-33
Legenda - Rozterki św. Piotra, cz.2	34-35
List do dzieci - nauczanie Jana Pawła II	36

Bawiąc uczyć się

Malowanka	37
Rozrywka - kwiatki z sylabami i krzyżówka	38-39
Rozwiązania rozrywek umysłowych z nr 3/2006	40
Zagadki	41
Informacje o prenumeracie	42
Promyczek z Jasnej Góry - ciekawostki	43

Zespół Promyczki oraz inne zespoły dziecięce z Nowego Sącza zapraszają na koncert:

KOCHANEJ MAMUSI

21 maja 2006 roku - godz. 16.00, Park Strzelecki, Nowy Sącz

Maryjo – nasza mammo z nieba

wypraszaaj naszym mamusiom łaski
jakich im trzeba



Przyszedeł maj, najpiękniejszy miesiąc. Wszystko chce żyć i cieszyć się: rośliny, ptaki, zwierzęta i ludzie. Słońce, deszcz i wiatr roznoszą tę wiosenną radość życia coraz szerzej i dalej po świecie. Wszędzie ją widać i słyhać. Pójdiesz na łąkę, a zobaczysz całe dywany kwiatów – dlatego ludzie mówią, że łąki są umajone. Pokłonią ci się trawy do stóp, uśmiechną słonecznie kwiaty, usłyszysz piosenki skowronka.

Przez cały śliczny maj będą przychodzili ludzie dorośli, młodzi i dzieci do obrazu Matki Bożej w kościele lub do kapliczek przydrożnych, aby śpiewać Litanię i inne pieśni, i w ten sposób przypominać Maryi – najpiękniejszej z Matek – o swojej miłości. Tyle dobrych serc z wiosenną radością chwalić będzie Maryję, dziękować za opiekę i prosić o pomoc.



Dlaczego mama jest naszym słonkiem i jest taka kochana?

Każdy z ludzi był najpierw bardzo, bardzo maleńki, słabiutki, bezbronny i delikatny. Pan Bóg wybrał najbezpieczniejsze miejsce dla tej kruszyny: pod sercem mamy. I dał w serce mamy tyle miłości, że ono ciągle wie, co potrzebne jest dziecku. Raz je przytuli, raz ucałuje, raz pogładzi, klapssem przegoni niegrzeczności, przebaczy siedemdziesiąt siedem razy na dzień, na spóźniających się czeka z obiadem.

Mama myśli o wszystkich, najciekawsze zabawy i bajki wynajduje, na dobranoc kołysanki śpiewa jak słowik i krzyżyk robi na czole, by dziecko miało dobre sny i rosło szczęśliwie. Uczy chodzić, mówić, modlić się, świat poznawać... Taka jest mama!

Serce mamy jest cudownym darem Bożym dla dzieci. Jest taki dzień, w którym trzeba za niego podziękować: i Panu Bogu, i mamusi. Najwspanialszym prezentem będzie twój udział we Mszy Świętej w intencji mamy i modlitwa za nią. Postaraj się także, aby ująć mamie choć troszeczkę pracy, aby jej po prostu pomóc.



ZA MOJĄ MAMĘ...

Dziękuję Ci Jezu za moją mamę.
Jej zawdzięczam to, że jestem.
Z niej wziętem swoje ciało.
Ona mnie karmiła swoim mlekiem.
Ona nic za to nie chce ode mnie,
pragnie tylko i modli się, abym był dobry.
Dziś powiem jej wiele razy,
że za wszystko Jej dziękuję,
że kocham Ją zawsze.
Dziękuję Tobie Panie za cud,
jakim jest moja mama.

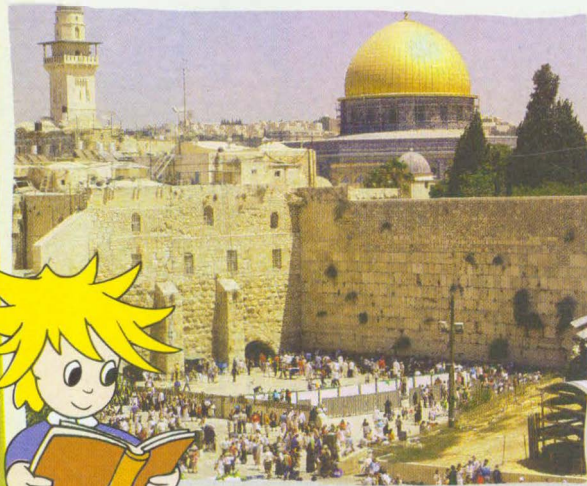
W świątyni jerozolimskiej

(Łk 2,22-38)

Witaj, to ja Łukasz!

Kiedy tak myślę sobie o Maryi, wtedy zawsze przypominają mi się wydarzenia, które opowiadano mi o tym wszystkim, co wydarzyło się, kiedy Maryja z Józefem i maleńkim Jezusem przyszli do świątyni jerozolimskiej. Przyszli tu wkrótce po narodzeniu Jezusa, aby zgodnie z Prawem, przedstawić przed Panem swojego pierwszego syna. Wtedy również mieli złożyć w ofierze dwa młode gołębie, albo parę synogarlic.

Wszystko to, było normalnym obrzędem, który dokonywało wielu Izraelitów.



Przychodzili do świątyni, składali ofiarę, wracali do domów. Jednak tym razem wszystko potoczyło się całkowicie inaczej. Kiedy Maryja wraz z Józefem wchodzili do świątyni, podszedł do nich stary człowiek – Symeon. Jak to pisałem Teofilowi, był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, nieustannie wyczekiwał, kiedy narodzi się Zbawiciel. Tego dnia, Duch

Święty, jakby mu szepnął, aby poszedł do świątyni. Będąc tam, Symeon zobaczył małego Jezusa, gdy był wnoszony do świątyni przez rodziców. Podszedł, wziął GO na ręce i radował się.

Ściana placu – fragment po dawnej wspaniałej świątyni jerozolimskiej.

Maryja wraz z Józefem ze zdziwieniem słuchali słów Symeona. Mówił on, że Jezus będzie światłem, zbawieniem, chwałą... Zdziwieni stali i patrzyli zaszuchani.

W pewnej chwili Symeon spojrzął na Maryję i rzekł do niej, iż Jej duszę przeniknie miecz bólu i cierpienia.

Wiesz, to dziwne. Dziwnie Bóg prowadzi drogi życia każdego człowieka. Oto kiedy Maryja pełna radości i szczęścia wchodzi do świątyni, aby ofiarować Bogu swojego Syna, wtedy słyszy bolesną zapowiedź: Maryjo będziesz cierpieła – miecz boleści przeniknie Twoją duszę.

Maryja – ta, która zawsze była z Jezusem. Była zawsze gotowa wspomagać GO. Owszem, radosny to był czas, kiedy żyła wraz z Jezusem w Nazarecie, kiedy wspólnie pielgrzymowali do Jerozolimy, kiedy mogła słuchać, jak naucza ludzi. Ale przyszedł też czas kiedy Jezus został skazany na krzyż. Przyszedł czas cierpienia i bólu. Ona zawsze z NIM była.

Wiesz, Maryja jest zawsze z każdym z nas. Ona jest naszą matką. Trzeba tylko, abyś ty o tym pamiętał, abyś chciał być prawdziwym Jej dzieckiem – dzieckiem, które kocha Ją i Jej Jedyne Syna. Raduj się więc, bo masz Mamę w niebie. Maryja tam jest, aby cię wspomagać w każdym dniu twojego życia. Bądź więc dobrym synem Maryi. A ja... ja ci będę wciąż o NIM pisał. Bo przecież, aby kogoś pokochać, trzeba go w pierw poznać.



Makieta Jerozolimy i świątyni jerozolimskiej


Twój Łukasz



Matka Mojżesza

Maryja, Matka Boża jest najwspanialszą z kobiet i matek przedstawionych Piśmie Świętym, którymi Bóg posłużył się, aby nas zbawić. Obok Maryi dostrzegamy także inne dzielne kobiety, wspaniałe mamy, ciche bohaterki, które bardzo kochały Boga i swoje dzieci. Tak wiele im zawdzięczamy, a i dzisiaj mogą być dla nas wspaniałym przykładem.


Jedną z takich  była mama Mojżesza.


Nawet nie znamy jej imienia, ale  mówi nam

jak wielką rolę odegrała w dziejach Izraela i dziejach


zbawienia. Gdy urodziła  w Egipcie obowiązywał

wydany przez  nakaz wrzucania każdego nowo-

narodzonego hebrajskiego chłopca do  Nil.

Matka bardzo chciała ocalić swe , ale wiedziała,


że musi wypełnić rozkaz . Wpadła jednak

na dobry pomysł. Przygotowała taki , aby

pływał po  i w tym  umieściła swoje


 modląc się do  o jego ocalenie.

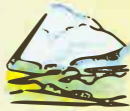
Jak wiemy, tę przedziwną „łódeczkę” dostrzegła


córka , która ulitowała się nad chłopcem

i uznała go za swoje .

Dzięki miłości, odwadze, modlitwie i pomysłowości

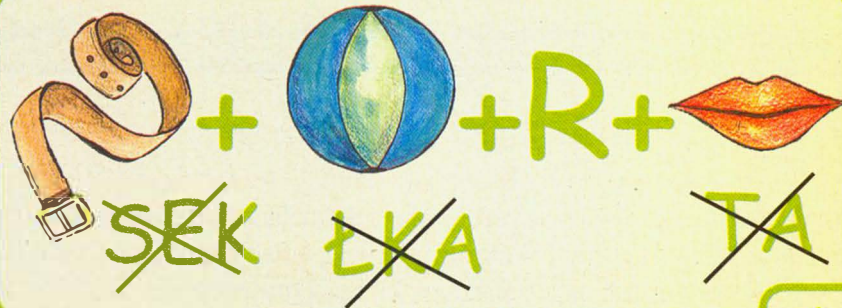
tej dzielnej , mamy Mojżesza, Izrael mógł

później wyjść z niewoli, zawrzeć na  Synaj

przymierze z  i oczekiwać na Mesjasza.

Rozwiąż rebus, a dowiesz się, jak nazywała się roślina, z której była wykonana „łódeczka” malutkiego Mojżesza.

REBUS



1



Kobieta



Pismo Święte



Bóg



dziecko



faraon



rzeka



król



kosz



góra

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA, 7 MAJA 2006 J 10,11-18

Ewangelia św. Jana, rozdział 10, wersety od 11. do 18.

Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je (potem) znów odzyskać.

V NIEDZIELA WIELKANOCNA, 14 MAJ 2006 J 15, 1-8

Ewangelia św. Jana, rozdział 15, wersety od 1. do 8.

Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie.

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA, 21 MAJ 2006 J 15, 9-17

Ewangelia św. Jana, rozdział 15, wersety od 9. do 17.

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

NIEDZIELA WNIEBOWSTĄPIENIA, 28 MAJ 2006 Mk 16,15-20

Ewangelia św. Marka, rozdział 16, wersety od 15. do 20.

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA KONKURSOWE Z NR 3/2006

1. PIOTR APOSTOŁ CHCIAŁ ZBUDOWAĆ NAMIOTY DLA: JEZUSA, MOJŻESZA I ELIASZA.
2. ŚWIĄTYNIĘ JERUZOLIMSKĄ BUDOWANO 46 LAT.
3. WEDŁUG PANA JEZUSA ŚWIATŁA NIENAWIDZI TEN KTO: DOPUSZCZA SIĘ NIEPRAWOŚCI.



NAGRODĘ OTRZYMUJE:
KAROLINA ŚWITOŃSKA
- BIAŁE BŁOTA

Nagrody ufundowało wydawnictwo
PASTERZ z Wrocławia
WWW.PASTERZ.PL

PYTANIA KONKURSOWE

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLIŁĄ PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI ROZŁOSUJEMY AKTYWNE NAGRODY UFUNDOWANE PRZEZ „MULTIMEDIA CHRZEŚCIJAŃSKIE” Z WROCŁAWIA

1. KTO SŁABO TROSCZY SIĘ O POWIERZONE OWCE?
2. KOGO PAN JEZUS NAZYWA WINNYM KRZEWEM?
3. JAK PAN JEZUS NAZYWA LUDZI, KTÓRZY WYPEŁNIAJĄ JEGO POLECENIA?

1. Słabo o powierzone owce troszczy się:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

2. Winnym krzewem jest:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

3. Pan Jezus tych, którzy wypełniają Jego polecenia nazywa:

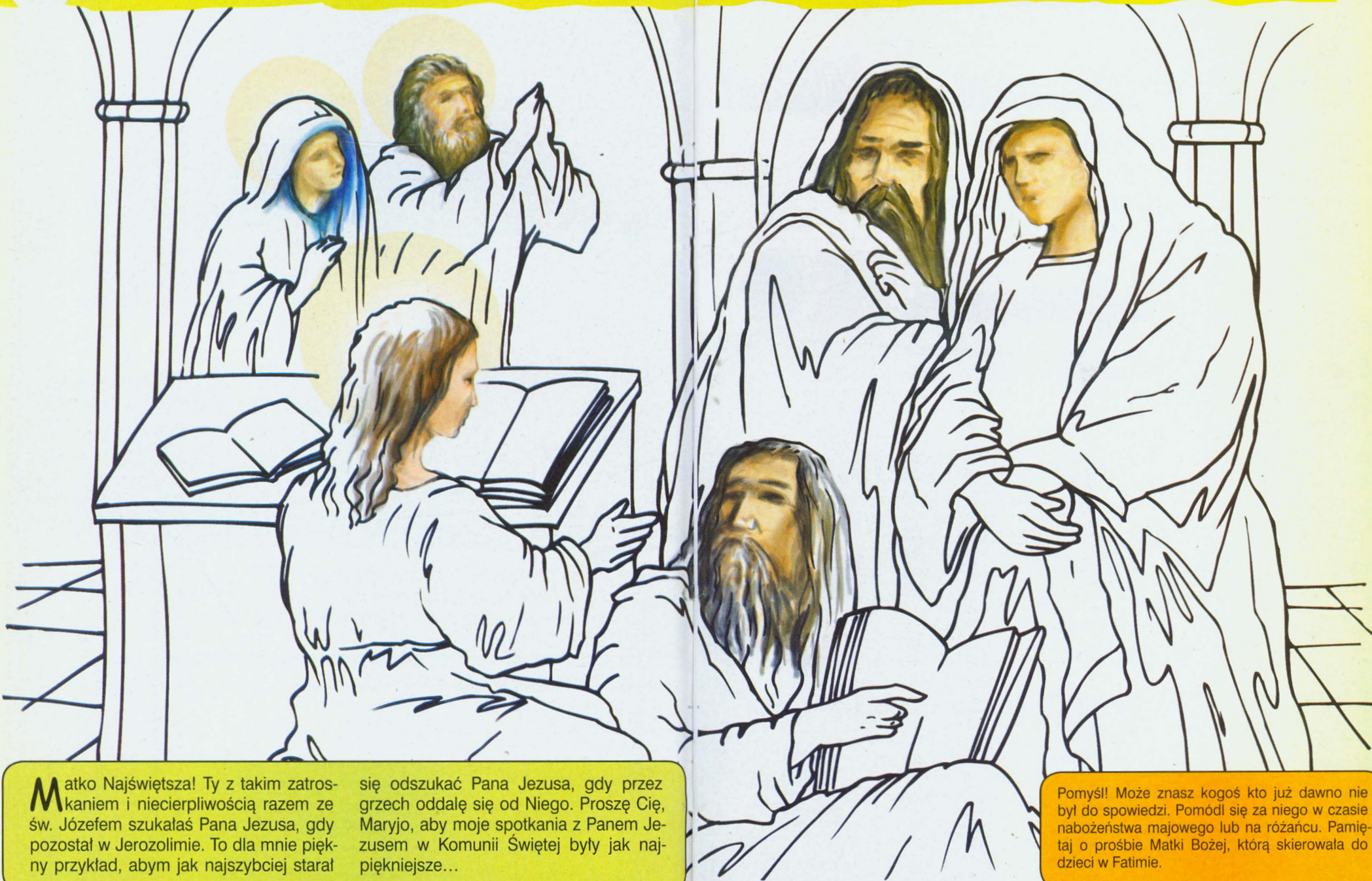
--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Imię i nazwisko

Adres

--	--	--	--





Matko Najświętsza! Ty z takim zatkaniem i niecierpliwością razem ze św. Józefem szukałaś Pana Jezusa, gdy pozostał w Jerozolimie. To dla mnie piękny przykład, abym jak najszybciej starał

się odszukać Pana Jezusa, gdy przez grzech oddałę się od Niego. Proszę Cię, Maryjo, aby moje spotkania z Panem Jezusem w Komunii Świętej były jak najpiękniejsze...

Pomyśl! Może znasz kogoś kto już dawno nie był do spowiedzi. Pomódl się za niego w czasie nabożeństwa majowego lub na różańcu. Pamiętaj o prośbie Matki Bożej, którą skierowała do dzieci w Fatimie.

Żaby – wiosenni muzykanci

Może nie wszyscy są wielbicielami rechotania i kumkania, ale jedno jest pewne, że te żabie koncerty są zwiastunem nadejścia naprawdę ciepłych dni i wieczorów.



Czy wiesz że...

● **Żaby** są zwierzętami, które możemy spotkać zarówno na lądzie jak i w wodzie. Zaliczamy je do płazów. Istnieje bardzo wiele odmian żab, różniących się od siebie wielkością i ubarwieniem.

● Wszystkie **żaby** mają bardzo długie kończyny tylne, które umożliwiają im skoki, śliską nieco wilgotną skórę i duże wybaluszone oczy.

● **Żaby** żywią się głównie owadami, które z łatwością chwytają swym lepkiem i długim językiem.

● Samice składają w wodzie kilka tysięcy jaj, z których najpierw wylęgają się kijanki a potem małe żabki.

● Samce w okresie godowym, aby przypodobać się swojej partnerce, wydają donośne dźwięki. Wtedy to, późną wiosną, słychać nad wodą donośne kumkanie i rechotanie.

● W Polsce żyje 6 gatunków **żab**. Największymi ich wrogami są węże, czaple i bociany.

● Najdłuższa **żaba**, to amerykańska żaba rycząca – przy rozciągniętych kończynach mierzy 91 cm – a najkrótsza – żabka kubańska – ma zaledwie 2,5 cm.



Spróbuj dopasować opis do zdjęcia:



- Żaby wodne – są najczęściej zielone, zamieszkują rzeki, stawy i jeziora. Wspaniale pływają, a ich palce są połączone błoną pławną.
- Żaby lądowe – są nieco większe od wodnych. Zamieszkują tereny trawiaste i bagniste. Ich skóra jest gruba, a ubarwienie brunatno-brązowe. Poruszają się długimi skokami.
- Żaby nadrzewne – poruszają się wprawdzie małymi skokami, ale za to ich palce zakończone są przylgami, które pozwalają im zwinnie wspinać się po pniu, gdyż gatunki te zamieszkują korony drzew. Najczęściej są to żaby tropikalne, pięknie ubarwione i znacznie mniejsze od pozostałych.

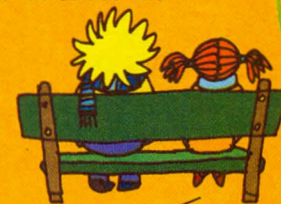
Rozwiąż rebus, a dowiesz się jak nazywa się żabka, którą w Polsce możesz spotkać na drzewie.



+



+



~~TALE~~

~~ŁAW~~

2

Majówka

dawniej i dziś



Dawniej majówkami nazywano uczyty pasterskie, które odbywały się pod gołym niebem, najczęściej w Zielone Świątki.

Potem określać tak zaczęto spacerować w ciepłe wieczory i popołudnia nad rzekę i do lasu. Połączone one były z poczęstunkiem na świeżym powietrzu.

Dzisiaj majówka najbardziej kojarzy się z nabożeństwem do Matki Bożej odprawianym w maju.

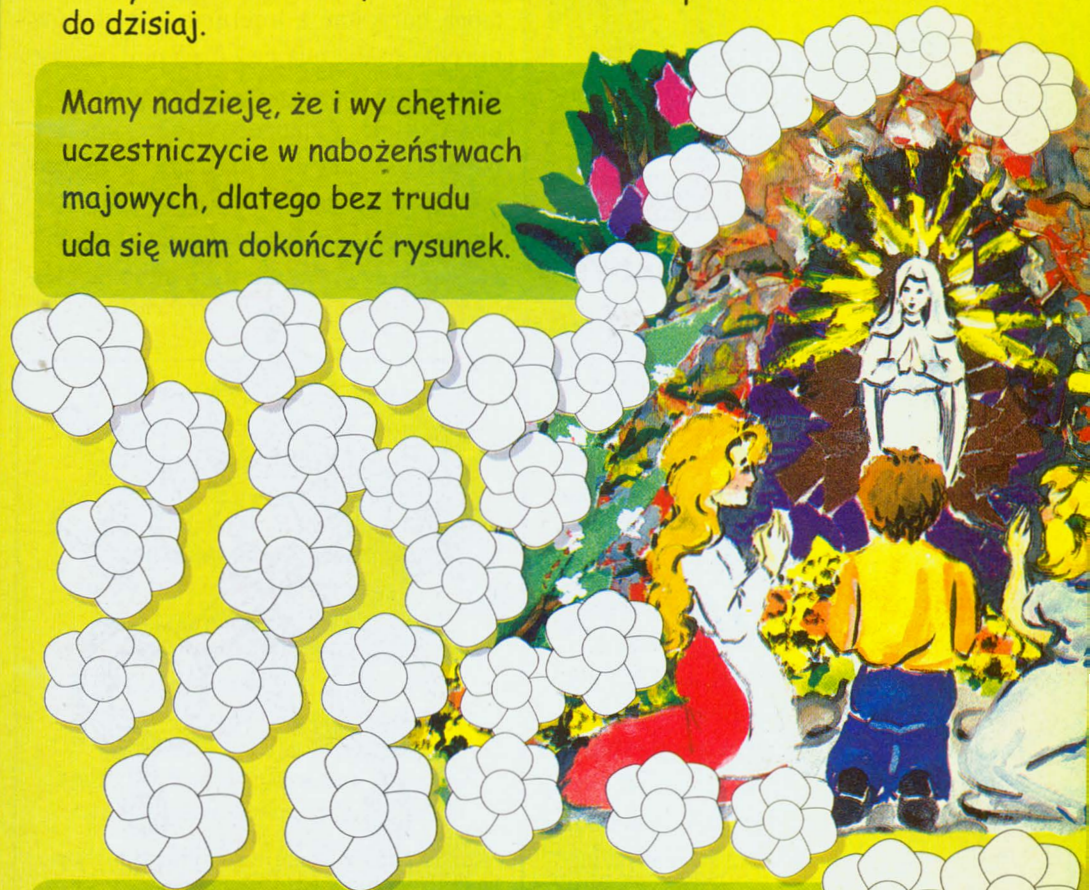


Dokładnie nie wiadomo kiedy po raz pierwszy odbyło się takie nabożeństwo, ale od zawsze śpiewana jest na nim Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny. Nazwa Litanii pochodzi od małego włoskiego miasteczka Loreto, gdzie według legendy znajduje się domek Matki Bożej, w którym mieszkała w Nazarecie.






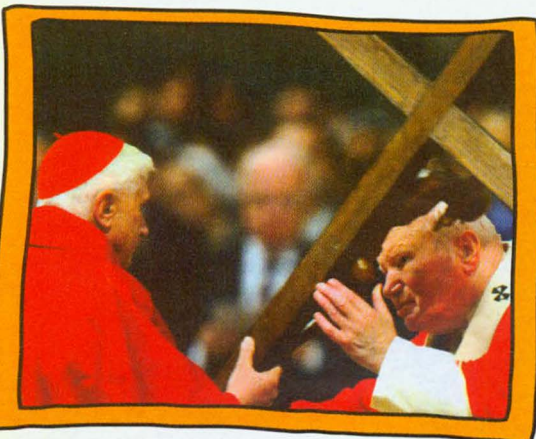
Początkowo nabożeństwa majowe odprawiane były tylko w kościołach. Z biegiem czasu ludzie, zwłaszcza na wsi, zaczęli śpiewać Litanie Loretańską także przy krzyżach i przydrożnych kapliczkach. Ten piękny zwyczaj nie tylko na wioskach, ale także w miastach przetrwał do dzisiaj.

Mamy nadzieję, że i wy chętnie uczestniczycie w nabożeństwach majowych, dlatego bez trudu uda się wam dokończyć rysunek.



Zaznacz kolorem jak uczestniczyłeś w majówkach

-  - na czerwono, gdy byłeś w kościele
-  - na niebiesko, gdy byłeś przy kapliczce
-  - na żółto, jeśli odmówiłeś Litanie w domu.



Następcy Świętego Piotra

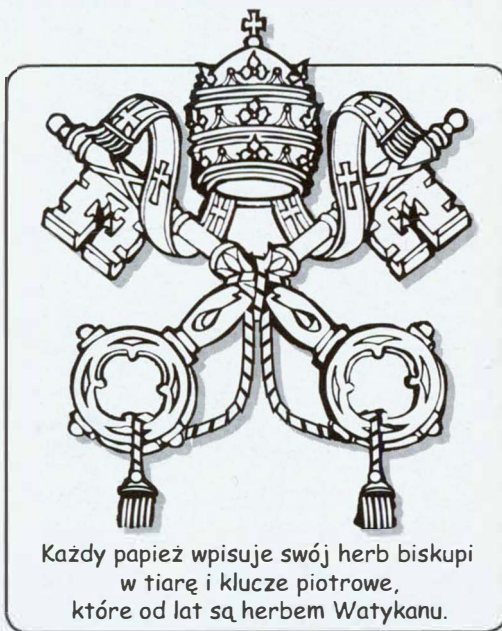
Święty Piotr otrzymał od Pana Jezusa zadanie głoszenia Ewangelii, utwierdzenia ludzi w wierze i kierowania Kościołem. Oznacza to, że zarówno św. Piotr jak i każdy jego następca w imieniu Pana Jezusa i z Jego polecenia ma troszczyć się o tych, którzy przyjęli chrzest, a także starać się, by Dobra Nowina o Zbawieniu ludzi była głoszona tym, którzy o Jezusie jeszcze nie słyszeli.

Obecny papież Benedykt XVI pochodzi z Niemiec jest 265 następcą św. Piotra. Jego poprzednikiem był nasz wielki rodak, Jan Paweł II, który kierował Łodzią Piotrową prawie 27 lat. Był to jeden z najdłuższych pontyfikatów. Warto również pamiętać, że Jan Paweł II (Karol Wojtyła) był pierwszym papieżem – Polakiem, jedynym sło-

wianinem. Najczęściej na Tronie Piotrowym zasiadali Włosi.

Nowy Papież jest wybierany przez Konklawe czyli Święte Kolegium składające się z kardynałów. Wybierają oni papieża w izolacji od świata zewnętrznego (nie mogą korzystać z internetu i telefonów oraz nie kontaktują się z mediami). Wybór odbywa się w ścisłej tajemnicy w Kaplicy Sykstyńskiej, a znakiem wyboru nowego papieża jest biały dym unoszący się ze specjalnego kominka.

Nowo wybrany papież przyjmuje nowe imię. Do najbardziej popularnych imion papies-



Każdy papież wpisuje swój herb biskupi w tiarę i klucze piotrowe, które od lat są herbem Watykanu.

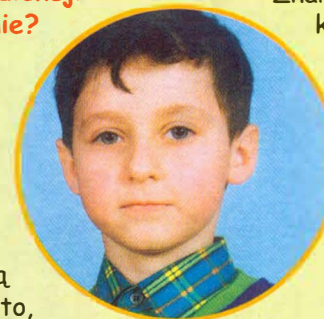
kich należą: Jan, aż 23 papieży nosiło to imię oraz Grzegorz i Benedykt, bo z obecnym papieżem nosiło to imię 16 następców św. Piotra.



Redaktor naczelny miesięcznika „Anioł Stróż” oraz autor wielu wierszy, piosenek i opowiadań dla dzieci.

Przemek lat 12 Czy był Brat na audiencji u papieża w Rzymie?

B. Tadeusz: Nie byłem na prywatnej audiencji u Ojca Świętego, tylko na ogólnej dla 3 tysięcy osób. Uważałem, że nie będę zajmował miejsca tym, którzy bardziej potrzebują tego spotkania. Za to, gdy mieszkalem w Rzymie i organizowałem w Wielkanoc festyn dla dzieci prawie bezdomnych, to Ojciec Święty niespodziewanie przysłał nam ogromne czekoladowe jajko, ważące 40 kg i ja to musiałem podzielić pomiędzy wszystkie usmarowane czekoladą buźki.

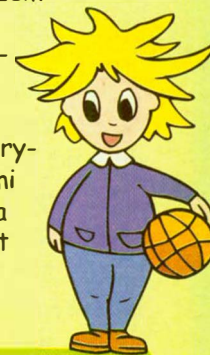


Czy zakonnicy i księża też uprawiają różne sporty?

B. Tadeusz

Znam wielu księży i zakonników uprawiających sporty. Wielu uprawia wspinaczkę wysokogórską, wielu gra w piłkę nożną i w hokeja. Niektórzy znają sztuki walk wschodnich. Mój dawny uczeń, a teraz ksiądz jest duszpasterzem

harlejujów i jeździ na takim motorze. Ja sam chodzę po górach, trochę biegam w terenie... Czasem są rozgrywane mecze między księżmi i policjantami, które księża często wygrywają. Nie jest więc z nami źle, pod tym względem.



Zachęcamy Was do nadsyłania pytań do księży, którzy bardzo chętnie odpowiadają na nie; możecie też do nich dołączyć swoje zdjęcia.

W kolejnych miesiącach na Wasze pytania będą odpowiadać: ojciec Piotr Dettlaff z Radia Maryja i TV Trwam, ks. Marek Dziewiecki, ks. Grzegorz Rzeźwicki oraz inni księża.



Zespół Promyczki

Koncert z okazji DNIA MATKI

Ostatnia niedziela maja dla zespołu to zawsze wielkie święto. W tym dniu od 1992 roku Promyczki zawsze zapraszają do Parku Strzeleckiego w Nowym Sączu rodziców i dzieci na specjalny koncert z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka. Z koncertem zawsze połączone jest nabożeństwo majowe, a także wiele atrakcji i konkursów dla dzieci.

W tym roku wyjątkowo, ze względu na pielgrzymkę papieża ten koncert odbędzie się 21 maja, a na scenie oprócz Promyczków zaprezentują się również inne dziecięce zespoły.

Spotkanie zawsze rozpoczyna wspólna modlitwa – śpiew pieśni maryjnych i Litanii Loretańskiej.

Występy zespołów przeplatane są różnymi konkursami i zabawami.



Spiewaj z nami Czarna Madonno

Muzyka i słowa: Alicja Gołaszewska

Jest zakątek na tej ziemi gdzie powracać każdy chce *G, G7, C, a*
 Gdzie króluje Jej oblicze na nim cięte rysy dwie. *C, A7, D, D7*
 Wzrok ma smutny zatroskany jakby chciała prosić cię *G, G7, C, a*
 Byś w matczyną Jej opiekę oddał się. *A, D, C, G*
 Ref.

Madonno, Czarna Madonno, *G, C, a*
 jak dobrze Twym dzieckiem być *D, D7, G*
 O pozwól Czarna Madonno *G, C, a*
 w ramiona Twoje się skryć. *D, D7, G*

W Jej ramionach znajdziesz pokój i uchronisz się od zła,
 Bo dla wszystkich swoich dzieci Ona serce czułe ma.
 I opieką cię otoczy, gdy jej serce oddasz swe,
 Gdy powtórzysz jej z radością słowa te:

Dziś, gdy wokół nas niepokój, gdzie się człowiek schronić ma
 Gdzie ma pójść jak nie do Matki, która ukojenie da
 Więc błagamy, o Madonno, skieruj wzrok na dzieci swe
 I wysłuchaj jak śpiewamy prosząc Cię.

Dzień Dziecka

1 czerwca 2006 roku

RABKA ZDRÓJ

Atrakcje
RABKOLANDU

Amfiteatr

15⁰⁰-18⁰⁰

KONCERTY ZESPOŁÓW:

- "FASOLKI" z Warszawy
- "PROMYCZKI" z Nowego Sącza
- "RABCUSIE" z Rabki

Loteria fantowa
oraz inne atrakcje



RABKA ZDRÓJ

Z okazji 10 rocznicy nadania Rabce Zdrój tytułu Miasto Dzieci Świata składamy serdeczne gratulacje.



rys. Sylwia Hyży & Bartłomiej Jurkowski

Echo Dzieciom

Maj 2006



Maryja i młody rycerz

MISYJNY NAMIOT SPOTKANIA

Maryja i młody rycerz



Żył sobie kiedyś młody rycerz, który roztrwonil cały majątek na turniejach. Popadł w nędzę. To sprawiło, że nie mógł pokazywać się z innymi rycerzami. Ogarnął go więc wielki smutek. Rządca jego dóbr zapragnął pocieszyć młodego rycerza. Powiedział

mu, że jeśli pójdzie za jego radą, znowu będzie bogaty. Zaprowadził go do lasu i przy pomocy zakląć wezwał diabła, który powiedział, że zadowoli młodzieńca, jeśli ten wyprze się Chrystusa. Rycerz początkowo odmówił, ale pragnienie bogactwa ogarnęło go po chwili z taką siłą, że przystał na zadanie diabła. Ale złemu duchowi to nie wystarczyło. Odezwał się znowu do młodzieńca:

– Musisz wyprzeć się jeszcze Matki Chrystusa.

Rycerz stanowczo odmówił i wyszedł z lasu. Po drodze zaczął rozmyślać nad swoją wielką winą i skruszony wszedł do kościoła. Ukłąkł przed drewnianym posągami Maryi z Dzieciątkiem i płacząc rzewnie, błagał o zmiłowanie i przebaczenie popełnionego grzechu.

Właśnie o tej porze człowiek, który nabył posiadłość rycerza, wszedł do kościoła i widząc młodzieńca skruszonego i proszącego żarliwie, ukrył się za filarem i obserwował go.

W tym momencie Maryja zaczęła mówić do Jezusa:

– Synu mój, proszę, zmiłuj się nad tym grzesznikiem.

Dzieciątko nie odpowiedziało i odwróciło się, ale Maryja ciągnęła:

– Synu, oszukano go. Wcielileś się w moim łonie po to, by zbawić grzeszników i polecam ci tego człowieka, który tak mnie czci.

– Matko, ten, którego mi polecasz, wyparł się Mnie. Jak możesz prosić, bym mu pomógł?

Po chwili Dzieciątko ujęło Matkę za dłoń i powiedziało:

– Matko najmiłsza, nie mogę odmówić Ci niczego. Wybaczam temu rycerzowi cały jego grzech, a czynię to dla Ciebie.

Rycerz, uspokojony, choć jeszcze trochę smutny, wyszedł z kościoła i natknął się na człowieka, który śledził go zza filaru.

– Widziałem wszystko – powiedział – i chcę ozdobić łaskę, którą ci wyświadczono. Przez miłość do Maryi daję ci moją córkę za żonę, a w posagu zwracam ci wszystkie bogactwa. Będę cię uważał za syna.

Młody rycerz zgodził się na tę propozycję i podziękował Matce Bożej wiedząc, że to Jej zasługa.

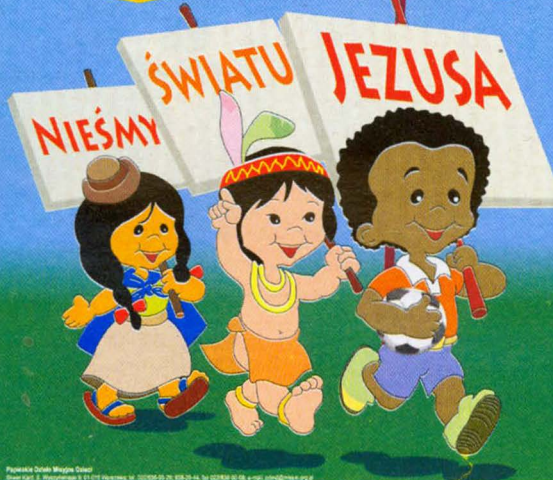
Z książki pt.: „Mądrość serca” (red. M. Porębska i A. Sujka)

VI Krajowy Kongres Misyjny Dzieci



Częstochowa
31.05-1.06.2006

Tczew
10.06.2006



mi misyjnymi, nazwą ognisk i parafii (lub miejscowości) oraz o oznakowanie autokarów.

3. Rejestracja grup w dniu 31 maja w Częstochowie odbywać się będzie w recepcji Domu Pielgrzyma, a 1 czerwca na placu Jasnej Góry według podziału na kontynenty, natomiast 10 czerwca w Tczewie od godziny 8.30.

4. Przy zgłaszaniu grup opiekunowie wpłacają 2 zł za każdego uczestnika kongresu. Jedna złotówka będzie ofiarą dziecka dla rówieśnika z Sudanu, za drugą otrzyma pamiątki kongresowe.

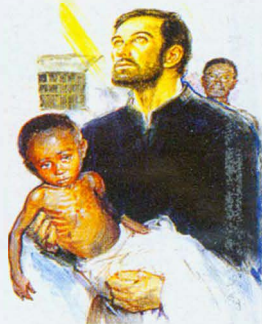
5. Sekretariat Krajowy PDMD czeka na wybrane przez dzieci fragmenty Pisma Świętego – „Dobra Nowinę dla mojego brata” (szczegóły w Materiałach Formacyjnych). Będą one stanowiły dekorację szczytu jasnogórskiego podczas kongresu.

6. Mali misjonarze w okresie Wielkiego Postu – w ramach przygotowań do kongresu – mieli za zadanie wypisać na odwrocie naklejonych puzzli swoje wyrzeczenia. Podpisane puzzle zostaną złożone w darach ofiarnych, a po zakończeniu Mszy św. wezmą udział w losowaniu pamiątek misyjnych.

Wszelkich informacji dotyczących przygotowań i przebiegu kongresu udziela Sekretariat Krajowy PDMD w Warszawie, Skwer Kard. S. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa, tel. (022) 838 29 44, fax (022) 838 00 08, e-mail: pdmd@missio.org.pl. **ZAPRASZAMY!**

Z MARIĄ TERESĄ

cz. 10



29 kwietnia 1894 r. zostało założone przez bł. Marię Teresę Ledóchowską Zgromadzenie Sióstr Misjonek św. Piotra Klawera. Jego patronem został św. Piotr Klawer – misjonarz w Kartaginie, który pracował wśród niewolników afrykańskich przywożonych z Czarnego Łądu do Ameryki. Klaweriańska rodzina zakonna została również oddana pod opiekę Matki Bożej Dobrej Rady.

Już za życia Marii Teresy zgromadzenie miało domy i filie w różnych krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Kolebką zgromadzenia jest Maria Sorg w Austrii, ale już w 1902 r. dom główny powstał w Rzymie, by ułatwić kontakt misjonarzom, którzy tak często przyjeżdżali do Wiecznego Miasta i prosili o pomoc modlitewną oraz materialną.

„Najważniejszą rzeczą jest troska o zbawienie dusz ludzkich” – oto motto naszego zgromadzenia.



Przed swoją śmiercią Maria Teresa wyznaje:

Bóle podczas nocy bywają tak ogromne, moje osłabienie jest krańcowe.

Zobaczcie jaką ma pogodną twarz!



Wieczorem 5 lipca stan chorej był tak poważny, że lekarz pozostał na miejscu, a siostry kolejno czuwały w kaplicy. Nad ranem Maria Teresa już nie mogła mówić. Siostry zgromadziły się przy jej łóżku. Ksiądz proboszcz ujął krzyżyk różańca Marii Teresy i w jej imieniu pobłogosławił klęczące siostry. Chwila ta głęboko wyryła się w sercach obecnych. Wszyscy płakali. 6 lipca 1922 r. odeszła do Pana Matka Afrykanów, których tak bardzo ukochała.

19 października 1975 roku, w niedzielę misyjną, Maria Teresa Ledóchowska została ogłoszona BŁOGOSŁAWIONĄ przez Ojca Świętego Pawła VI.



Z naszego podwórka

Mam na imię Marta i pochodzę z Męciny. Uczęszczam do IV kl. i należę do ogniska misyjnego, które prowadzi s. Bernadetta. Nasza wychowawczyni – p. Ludwika Dudzik też interesuje się misjami i dostarcza nam czasopisma misyjne, które otrzymuje od sióstr klawerianek. Bardzo dziękujemy!

Ognisko, do którego należę liczy dwadzieścia osób. Najczęściej nasze cotygodniowe zbiórki wyglądają w ten sposób, że czytamy „Echo z Afryki...” i dyskutujemy na tematy zawarte w tym czasopiśmie. Staramy się również uświetnić pierwszopiątkowe Msze św. Bardzo ważną działalnością naszego koła jest coroczne organizowanie Kolędy Misyjnej. W to przedsięwzięcie angażujemy koleżanki i kolegów spoza naszego koła. Dzieci podzielone są na dziesięć grup. Wszyscy bardzo pięknie się przebijają i po Mszy św. porannej z błogosławieństwem naszego ks. proboszcza rozcho-

dzimy się, aby głosić Dobrą Nowinę. W tym roku zebraliśmy ok. czterech tysięcy zło-

tych, które zostały przeznaczone na biednych dzieci w Afryce. Oprócz pomocy finansowej bardzo często modlimy się za głodujące dzieci w krajach misyjnych.

W imieniu koleżanek z Koła Misyjnego serdecznie pozdrawiamy wszystkich Czytelników „Echa dzieciom” oraz siostry klawerianki.

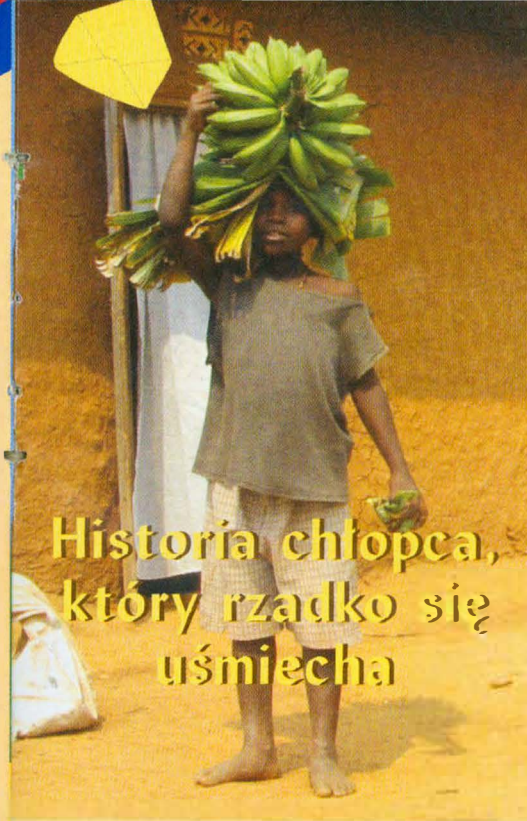
Marta Widet



Kolędnicy z Męciny, fot. archiwum

Młodzi Przyjaciele misji!

Bardzo serdecznie dziękujemy za pamięć modlitewną i przesłane do Redakcji wielkanocne życzenia.



Historia chłopca, który rzadko się uśmiecha

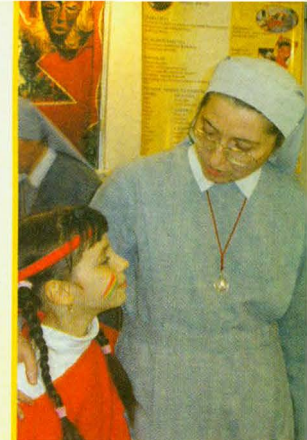
cz. 5

W sobotę, w dniu wolnym od szkoły Idris przychodzi, by „odpracować”, np. przez przynoszenie trawy dla królików. Dzięki temu uczy się pracy i odpowiedzialności za to, co otrzymuje. Staram się mu pomóc, by dorastał do samodzielności.

Dzięki Waszej pomocy, Kochani Przyjaciele misji, Idris i inne dzieci mogą się uczyć i wyrastać na mądrych ludzi. Serdecznie Wam w ich imieniu dziękuję za modlitwę i pomoc materialną. Polecam się nadal Waszej pamięci.

s. Dolores Roś, kanoniczka Ducha Świętego
Buraniro, Burundi, Afryka

L
i
s
t
y
z
m
i
s
j
i



Gdańsk, Targi misyjne, fot. SSPC

Modlimy się
z Ojcem
Świątym

MAJ

Módlmy się,
aby kierujący
instytucjami
publicznymi
w krajach
misyjnych
poprzez
odpowiednie prawa
wspierali i chronili
życie ludzkie
od poczęcia
aż do naturalnej
śmierci.



Afryka, fot. o. Jakubiec

U. UP. S!

Uśmiechem
upiększamy
świat!

WYKREŚLANKA

Poruszając się w dowolnym kierunku, wykreśl z rozsypanych liter 7 sanktuariów maryjnych znajdujących się w Polsce i poza jej granicami. Pozostałe litery czytane poziomo utworzą rozwiązanie – słowa bł. Marii Teresy Ledóchowskiej.

S	J	Ń	O	E	O	S		
T	E	N	E	T	E	A		
M	D	L	D	T	H	M	Z	Ń
I	I	E	R	I	C	E		
W	E	R	C	T	U	D	I	K
I	O	E	A	M	O	O	M	L
L	A	F	R	K	Y	J	L	I
A	R	Ó	G	A	N	S	A	J

Ważne dni!

Maj 2006

- 1 Uroczystość św. Józefa Rzemieślnika
- 3 Uroczystość NMP Królowej Polski
- 8 Uroczystość św. Stanisława – Patrona Polski
- 26 Dzień Matki
- 28 Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Rozwiązania prosimy
wysłać pod adres:

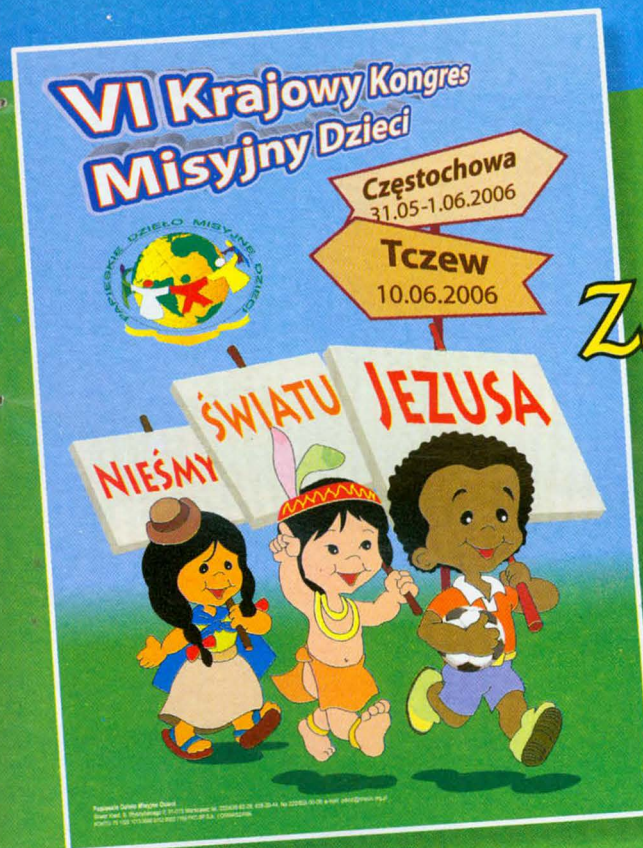
opracowała s. Jolanta Adamik SSPC

Rozwiązanie z nr 3/2005 brzmi: **Wielki Post**. Nagrody wylosowali: Monika z Potomu Matego, Sylwia z Jarostawia, Natalia z Radymna, Grzegorz z Siemiatycz, Mateusz z Rudzicy oraz Gabriela z Oleszyc. Gratulujemy wygranej!

„Echo dzieciom”
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Warszawska 12
05-807 Podkowa Leśna

My i nasi przyjaciele – polecamy

23



Zapraszamy!

Wszystkie dzieci, które będą miały okazję pojechać na kongres serdecznie zachęcamy do udziału w nim, a pozostałe prosimy o modlitwę za misjonarzy.



Polecamy!

Tym, którzy nie tylko w kościele, ale także w domu i na majowym spacerze chcieliby pięknymi tekstami podziękować Panu Jezusowi za ustanowienie Eucharystii polecamy pięknie wydaną książeczkę z wierszami Leszka Aleksandra Moczulskiego.

O książkę pytaj w księgarniach katolickich oraz w Wydawnictwie „eSPe”,
tel.: 012 413 19 21, www.espe.pl



Zapraszamy!
wszystkie dzieci
do udziału
w Konkursie
Fotograficznym

**"Bukiet
dla Maryi"**

szczegóły na ostatniej
stronie okładki



Anna Satora, kl. III, lat 9, Sufczyn



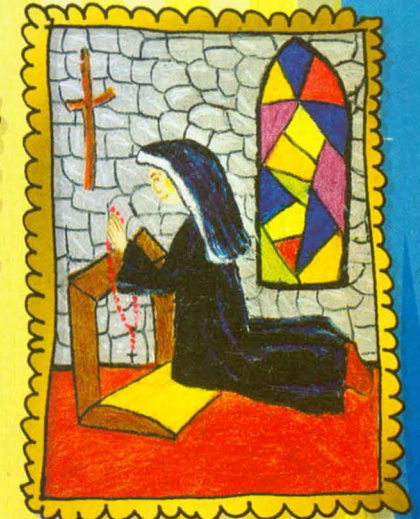
Mateusz Piekarz, kl. IVa, Trzemeśnia



Anetka Kozak, kl. III, Charleź



Marta Gorcowska, kl. VIa



Tomek Draus, kl. IVa



Dominika Lis, kl. V, Marcinkowice



Adrian Lichosyt, kl. 0,
Lipnica Wielka na Orawie

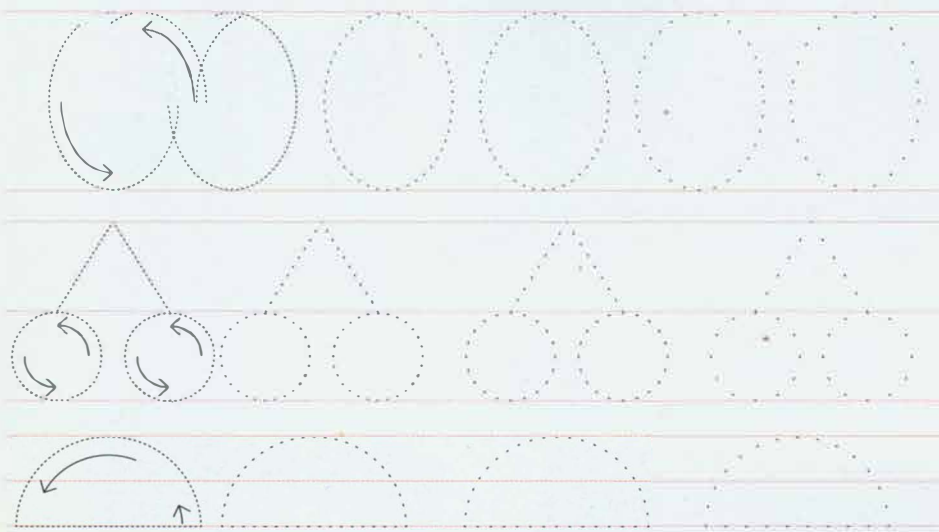
Zapraszamy!

Szkoły i świetlice, a także
Domy Kultury i Ogniska
Pracy Pozaszkolnej
do współpracy z naszą
redakcją.
Prosimy o nadsyłanie
informacji o organizowa-
nych konkursach
plastycznych, a także
o nadsyłanie najpiękniej-
szych prac plastycznych.
Prezentując w naszym
miesięczniku najlepsze
prace, chcemy także
zachęcać naszych czyteln-
ików do rozwijania swoich
zdolności artystycznych.

Opracowanie: Renata Holota, Ewa Kulig z Katolickiej Szkoły Podstawowej w Nowym Sączu.

Kurs ładnego pisania

Połącz kropki rysuj zgodnie z kierunkiem wskazanym przez strzałki.



Połącz litery we właściwej kolejności, aby powstały imiona. Napisz je obok. **PAMIĘTAJ O PISOWNI IMION WIELKĄ LITERĄ!**

a e w

l o a

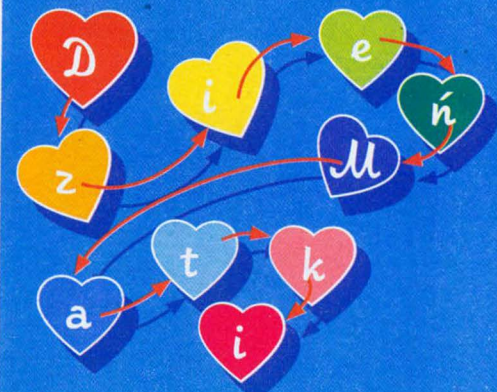
r e k M a

k e m R o



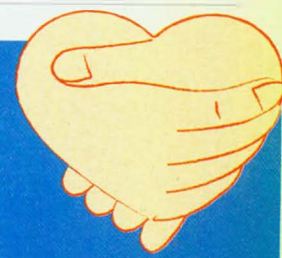
Rozpoznaj litery. Każdą literkę popraw po śladzie innym kolorem. Obok napisz każdą z liter

Idąc zgodnie z kierunkiem strzałek wpisz i odczytaj hasło



Kto mnie może kochać więcej?
 Zmarznę - grzejesz moje ręce,
 zszywasz spodnie, budzisz rano,
 miód smarujesz mi na chlebie.
 Ty mnie kochasz, a ja mamę,
 bardzo, bardzo kocham Ciebie

HASŁO:



Fantastyczna Biblioteczka Promyczkowa



Bardzo wzruszyły nas listy uczniów klasy trzeciej z Bobrowej koło Dębicy, którzy – zapewne za namową wychowawczynie, pani Barbary Kuli – założyli „klasową bibliotekę promyczkową”. W klasie drugiej ksiądz katecheta przynosił dzieciom kilka egzemplarzy „Promyczka Dobra” i najczęściej otrzymywali go najgrzeczniejsi i najlepiej przygotowani uczniowie. W klasie trzeciej takim „sponsorem klasowym” została pani wychowawczynie, która co miesiąc przekazuje nasz miesięcznik jednej z uczennic.



A jakie są jego dalsze losy opowiedzą nam już dzieci...



Lubię się uczyć z „Promyczka Dobra” śpiewania różnych piosenek i pieśni. Bardzo lubię czytać wiersze i opowiadania. Z całą klasą trzecią założyliśmy bibliotekę klasową z promyczkami. Jestem od pożyczania tych Promyczków. (...) Dzieci bardzo lubią czytać „Promyczki” – ja też – ponieważ te gazetki naprawdę uczą dobra.



Ewelina

Lubię czasopisma dla dzieci, a zwłaszcza „Promyczek Dobra”, który kupuje nam pani. Pani daje nam jeden „Promyczek Dobra”, a my się wymieniamy. W domu czytamy, i na drugi dzień oddajemy go Ewelinie, a ona daje innym osobom.



Mam na imię Asia, chodzę do trzeciej klasy. Mam trzy siostry i brata, mamę i tatę, dziadzia i prababcie.



W tym roku miałam komunię. Zaprosiłam dużo gości. Po Komunii minęło trochę czasu i pojechaliliśmy na wycieczkę do Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic i Łagiewnik. Było fajnie...



Paweł

Mam na imię Paweł. Bardzo lubię grać w piłkę nożną. Moje ulubione zajęcie to czytanie „Promyczka Dobra”. Dziękuję za te fajne rzeczy, które przysyłacie wraz z czasopismem...

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom za nadsyłane do redakcji listy.

Uwaga nauczyciele i katecheci!

Gdyby jakaś biblioteka lub świetlica chciała zorganizować podobną bibliotekę promyczkową bardzo prosimy o telefoniczny lub internetowy kontakt z redakcją.



Jeżeli chcecie zaprosić Promyczka do swojej szkoły lub klasy, napiszcie do nas lub zatelefonujcie. Czekamy!



Mama wszystkich mam

Brat Tadeusz Ruciński

Z rąk taty do rąk mamy lubię zaraz trafić,
bo mama - jak nikt w świecie - przytulić potrafi,
odpędzić strachy, ukryć przed złym światem,
a w środku zimy - być słonecznym latem
i parasolem tęczowym przed też deszczem...

Nie wyliczę, czym mama może być jeszcze,
bo ona się tego uczy od Ciebie - Matki Boskiej
- macie nawet w oczach tę samiutką troskę...
Modłę się więc do Mamy - wszystkich - Mam
- Jak? - Modlitwą, którą - jak wszyscy - znam:

Zdrowaś Mario, łaski pełna...



Dwie mamy

Napisała Beata Kołodziej

Wszyscy mamy po dwie mamy!
Tę wiadomość mam dla ciebie:
jedna mama mieszka z tobą,
druga Mama mieszka w Niebie!

Jedna daje ci buziaki,
pyszne zupki ci gotuje,
druga Mama czuwa w Niebie,
z niebezpieczeństw cię ratuje.

Ona też cię bardzo kocha,
choć Jej nie widać wcale;
aż do Nieba cię prowadzi,
i przy Tobie czuwa stale.

Kapliczka

Napisała Ewa Stadtmüller

Tam, gdzie biegnie w pola
prosta, wiejska droga
stoi pod lipami
kapliczka uboga.
Ktoś ją przyozdobił
gałązką jabłoni,
ktoś się czapką skłonił,
ktoś teżkę uronił,
gdy modlił się z cicha:
Matko Chrystusowa,
prowadź nas za rękę,
od złego uchwaj.





Walka na niby

– Nie lubię kiedy tak biegacie z tymi kijami – mówiła mama Bolka. Zawsze się boję, że któryś niechcący uderzy drugiego.

– My się zamierzamy tylko na niby – odpowiadali chłopcy. Nie zrobimy sobie nic złego.

– Oko sobie można tym uszkodzić, nie daj, Boże! – denerwowała się mama Bolka. Zostawcie te patyki, proszę was.

Dla świętego spokoju chłopcy chowali na jakiś czas kije obok śmietnika i biegli ćwiczyć wrzucanie piłki do kosza. Na górnej krawędzi blaszanych drzwi budyneczku zwanego „trafo” wieszali druciany kosz, nie zważając na tabliczkę z trupią główką i ostrzegawczym napisem: „Nie dotykać”. Rozchwierutane drzwi służyły jako „ekran”. Chłopcy bardzo lubili tę zabawę. To było lepsze niż udawane bitwy przy pomocy długich patyków. Mogli tak rzucać piłkę godzinami, wybuchając radosnym krzykiem przy każdym trafieniu. Niestety, zwykle już po kwadransie, ktoś z mieszkańców sąsiedniego bloku przepędzał ich stamtąd, gdyż blaszane drzwi bombardowane piłką wydawały głośno, dudniący łomot.

Zrezygnowani gracze opuszczali „zakazany” teren, rozmawiając po raz kolejny o tym, jak dobrze byłoby mieć w jakimś ustronnym miejscu, ot choćby na placu za garażami, stanowisko do takich ćwiczeń. Gdyby wykopać tam solidny słup i powiesić na nim „ekran” i kosz! Przy okazji tych ćwiczeń Bolek posprzątał się ostro z Waldkiem, który uważał, że zabawa tuż pod drzwiami baraczkę jest niebezpieczna, a w dodatku zakłóca spokój sąsiadom. Bolek nazwał Waldka tchórzem, który przestraszył się trupiej główki, Waldek Bolka ryzykantem i egoistą. Chłopcy podzielili się na dwa obozy. Od tej pory zabawy z kijami miały ostrzejszy przebieg.

Pewnego dnia drużyna Bolka była wyraźnie słabsza. Przeciwnicy zapędzili ją niemal do ściany śmietnika. Wtedy Bolek, który tego dnia wyłamał sobie w pobliskich krzewach – mimo sprzeciwów Waldka zwanego „ekologiem” – długi i mocny kij ze sprężystej gałęzi, zaczął ostro atakować kolegę. Waldek bronił się dzielnie swoim cienkim patykiem, uważając, aby nie zrobić krzywdy przeciwnikowi. Takie były zasady gry. Jakież było jego zaskoczenie, gdy Bolek nagle rzucił się ku niemu z wojowniczym okrzykiem i niespodziewanie

– wcale nie na niby – uderzył go mocno kijem przez ramię! Waldek cofną się gwałtownie, trafiając głową i ramieniem w słup oświetleniowy. Bez słowa osunął się na ziemię. Chłopcy patrzyli przerażeni.

– Ja nie chciałem! – krzyknął Bolek. To nie moja wina. Sam się uderzył, widzieliście przecież.

Okazało się, że Waldek ma lekki wstrząs mózgu i nadwerżony obojczyk. Musiał zostać przez kilka dni w domu. Koledzy odwiedzali go codziennie. Tylko Bolek nie miał odwagi pójść, wstydził się swego postępu, nie mógł sobie darować, że tak się uniósł gniewem w czasie walki i że naraził kolegę na ból. W dodatku nie przyznał się do winy. Nawet wyłamał gałęzi, przeciwko czemu Waldek gorąco protestował, wydawało mu się teraz wandalizmem, a nie dowodem tężyzny i odwagi. Bał się też, że Waldek opowie rodzicom, jak to było? A może i całej klasie?

Nic takiego jednak się nie stało. Zapytany przez panią po powrocie do szkoły, Waldek odpowiedział z uśmiechem: – Wypadek przy zabawie. Nie było w tym niczyjej winy.

Na przerwie Bolek przywołał obydwie drużyny i w obecności kolegów powiedział do Waldka: Przepraszam cię. Postąpiłem paskudnie. Uderzyłem cię umyślnie. Nie miałem odwagi, żeby się do tego przyznać. Masz także rację, co do zabawy pod drzwiami „trafo” – to niebezpieczne.

– Przyznaj jeszcze, że nie powinieneś być niszczyć tego krzewu, wyłamując kij – roześmiał się Waldek, a będę jako „ekolog” zadowolony.

– Nie powinienem – przyznał Bolek. Chłopcy uśmiechnęli się.

– No, dobra, chłopaki. Niech to wszystko idzie w zapomnienie – powiedział Waldek. Nie mam do ciebie żalu i wybaczam ci. Zresztą – jutro jest pierwszy piątek... Ogólna zgoda. Ażeby wam poprawić humor – słuchajcie! Przy naszej parafii powstaje klub sportowy! Będzie także sekcja gry w koszykówkę!

– Nie wierzę! – zawołał Bolek. Skąd o tym wiesz? Czy to pewne?

– Całkowicie pewne! – uspokoił go Waldek. Wiem to od księdza katechety. W niedzielę oficjalnie zostanie to ogłoszone po Mszy świętej. Zgłaszamy się całą grupą. Będziemy mogli ćwiczyć bez przeszkód.

– Hurra! – krzyknęli chłopcy, aż dwie wrony, siedzące na pobliskim drzewie zerwały się do lotu.

Napisała Zofia Śliwowa





Rozterki Świętego Piotra



Święty Piotr przyskoczył do swego Nauczyciela.

– Panie! – krzyczał – przecież to przez Ciebie! Biegnijmy! Może jeszcze uda się go uratować.

– Nie płacz – szepnął Pan Jezus – widząc na twarzy Piotra lży bezsilności.

– Nie wszystko, co człowiekowi wydaje się dobre, jest po myśli Boga.

Dalej szli w milczeniu, bo biedny Piotr załamał się zupełnie i stracił ochotę do rozmowy.

Przed nocą zaszli do małego miasteczka.

– Gdzie moglibyśmy przenocować? – zapytali pierwszego napotkanego przechodnia.

– A śpijcie, gdzie chcecie

– wybelkotał tamten, chwytając się na nogach.

– A to łobuz! – Oburzył się apostoł – Że też kary na takich nie ma!

Pijak nie przejął się tymi słowami i chyba chciał odejść w swoją stronę, ale potknął się o kamień i runął jak długi. Z rozbitego czoła zaczęła sączyć

się cienka strużka krwi. Pan Jezus zajął do podróźnej torby i wyjął czysty gałganek.

– Czy naprawdę warto zajmować się takim... – zaczął Piotr, ale umilkł zdumiony, bo oto Pan Jezus opatrzywszy ranę, sięgnął do torby po raz drugi i wydobyl z niej drogocenny kielich pustelnika.

– Weź to – zwrócił się do leżącego u jego stóp człowieka – i sprzedaj, a uzyskane pieniądze spożytkuj tak, by Pan Bóg był z ciebie zadowolony.

Mężczyzna momentalnie wytrzeźwiał. Szeptał coś uszczęśliwiony, całował Chrystusowe ręce, a z oczu leciały mu gorące łzy.

Piotr stał jak słup soli.

– Chodźmy stąd – zdecydował Pan Jezus. – Przenocujemy pod gołym niebem.

Gdy siedzieli obok siebie przy ognisku, Piotr nie wytrzymał. Był zbyt porywczy, aby nie wyrzucić z siebie dręczących go wątpliwości.

– Jak to jest, Panie – pytał z goryczą – że patrzysz spokojnie na nieszczęścia tylu pocziwych ludzi, a ratujesz lotrów, takich jak tamten z miasteczka.

– Spójrz – Pan Jezus poprawił patykiem płonące gałęzie, aż ogień wzbil się ku górze jasnym, syczącym jęzorem. Piotr zapatrzył się w płomień i nagle spostrzegł

w nim jakąś postać. To syn ubogich wieśniaków. Za zarobione przez rodziców pieniądze pojechał do miasta, wykształcił się i został znanym pisarzem. Wśród zabaw, przyjęć i tłumów wielbicieli zapomniiał o Panu Bogu. W jego książkach pojawiało się coraz więcej zła, bo ono najbardziej fascynowało jego czytelników. Był coraz bogatszy i... coraz bardziej nieszczęśliwy. Miał wrażenie, że bagno, w które sam się wpakował, wciąga go nieubłaganie. Gdy poczuł, że nie może się już z niego wydostać, popełnił samobójstwo.

Płomień syknął raz jeszcze i przygasł, jakby ostudzony niewidzialną dłonią.

– Burza, która zniszczyła zbiory – zaczął Jezus – sprawiła że tamten chłopak pozostał na wsi. Ożenił się, dokupił ziemi i żył szczęśliwie, a jego rodzice co dzień dziękowali Bogu za tak wspaniałego syna, za synową i wnuki.

Piotr dorzucił do ognia i znów zapatrzył się w płomień. Zobaczył w nim pustelnika, który zamiast modlić się, z rozmarzeniem gładzi swój drogocenny kielich, wspominając czasy, gdy wraz z królem zasiadał do stołu.

– To była jedyna nitka, która wiązała go ze światem – uśmiechnął się Pan Jezus. – Była jednak na tyle mocna, że mogła spętać jego czystą duszę. Dziwisz się, że ją przeciąłem?

– A przewoźnik? – nie dawał za wygraną Piotr.

– Człowiek ten wyrządził w swym życiu wiele zła – rzekł cicho Pan Jezus. – Wielu

jego pasażerów nie dopłynęło żywych do brzegu. Ich ciała wrzucał do wody, a sakiewki chował do kieszeni. Nieraz chciał z tym skończyć, ale brakowało mu siły. Kiedy go spotkaliśmy, wyszedł właśnie z kościoła po generalnej spowiedzi i naprawdę miał zamiar się poprawić. Ja wiem, że był zbyt słaby, aby mu się to udało. Dziś jest już w raj.

– A ten pijak? – spytał Piotr cicho i pokornie.

– Ten pijak był kiedyś wspaniałym murażem, dobrym mężem i ojcem. Niestety choroby i nieszczęścia przytłoczyły go tak, że się załamał. Zaczął pić, narobił długów... Nie podźwignąłby się sam.

Pieniądze, które dostanie za ten kielich, pozwolą mu wszystko odbudować. Zna się na swej robocie, więc zacznie od fundamentów, czyli od tego, co najważniejsze. – A najważniejszy jest Bóg... – szepnął w zamyśleniu Piotr.

Pan Jezus uśmiechnął się.

– Dobrze, że to rozumiesz, bo Ty właśnie będziesz Skalą, na której zbuduję mój Kościół.

– Ale Panie..., czy ja..., czy mnie..., czy jesteś tego pewien? – zaczął jąkać się Piotr.

Jezus spojrział mu w oczy, a gdy zobaczył w nich pełną pokory miłość, kiwnął głową. Święty Piotr nie pytał już o nic.





Droży Klasy i Dziewczeta!

Dzień Pierwszej Komunii Świętej jest też wielką uroczystością w parafii. Mam jeszcze w pamięci ten dzień, kiedy w gronie moich rówieśników i rówieśnic przyjmowałem po raz pierwszy Eucharystię w moim parafialnym kościele. Ażeby to wielkie wydarzenie nie zostało zapomniane, utrwała się je zazwyczaj na fotografiach rodzinnych. Towarzyszą one na ogół człowiekowi przez całe życie. Po latach, kiedy przegląda się te fotografie, odżywa wspomnienie tamtych dni, powraca się do tej czystości i radości, jakich doświadczyło się w spotkaniu z Jezusem, który z miłości stał się Odkupicielem człowieka.



W tym dniu przypada 86 rocznica urodzin Karola Wojtyły. Pomódl się o szybką beatyfikację i kanonizację Jana Pawła II.



cena: 5 zł

„List Jana Pawła II do dzieci” w barwnej szacie graficznej ze specjalną dedykacją dla dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej możecie zamówić w naszej redakcji:

Prromczyk Dobra
Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz, tel./fax: 018 443 44 00



1

--



KACZEŃCE BO

2

--



BEZ JO

3



TULIPAN STWO

4



KONWALIA WE

5

--



STOKROTKI NA

6

--



NARCYZ MA

7

--



RÓŻA ŻEŃ

Połącz w pary rysunki z odpowiadającymi im nazwami kwiatów. Następnie przenieś do pustych kratek sylaby znajdujące się obok kwiatów. Czytając sylaby od góry odczytasz hasło.



3

Odgadnij nazwy przedmiotów i wpisz w odpowiednie kratki, a następnie odczytaj hasło.



4

łamigłówek z „Promyczka Dobra”
nr 3/2006

1. Rebus:

Nagrodę otrzymuje:

Kinga Śmietana – Łędziny

Rozwiązanie: Umartwienie

2. Płataninka

Nagrodę otrzymuje:

Dariusz Hajduk – Ulanów

Rozwiązanie: B, C, A

3. Chochlikówka

Nagrodę otrzymuje:

Paulina Siler – Kraków

Rozwiązanie: Idzie wiosna

4. Stacje Drogi Krzyżowej

Nagrodę otrzymuje:

Katarzyna Sokołowska – Korzeniów

Rozwiązanie: A IV, B I, C II, D III, E VI, F VIII,

G VII, H V, I XI, J XIV, K IX, L XIII, M XII, N X

5. Krzyżówka

Nagrodę otrzymuje:

Kuba Chorób – Rzeszów

Natalia Bajorek – Rabka Zdrój

Małgorzata Dyl – Grybów

Rozwiązanie: Pomyśl o poprawie

*Zwycięzcom gratulujemy!
i zapraszamy do udziału w kolejnych zabawach*

ROZRYWKI 5/2006 – ROZWIĄZANIA

str. 9 1

str. 15 2

3

str. 38 4

str. 39 4

Imię i nazwisko

Adres

Miejscowość

Jeżeli chcesz, aby Twoja koleżanka lub Twój kolega otrzymał z okazji Dnia Dziecka „Promyczek Dobra” - GRATIS podaj ich imię i nazwisko oraz dokładny adres.



Imię i nazwisko koleżanki lub kolegi

Adres

-

Zagadki

Kto nas kocha tak jak nikt,
I ochrania całym sercem?
I do kogo można przyjść
Z każdym smutkiem jak najprędzej?

To „M” litera, to „A” litera.
Te dwie litery wyraz zawiera.
Słowo serdeczne - odgadniesz sama,
Bo to na pewno jest słowo...

Chociaż jest to miesiąc długi,
To najkrócej się nazywa.
I co roku tym się chlubi,
Że zielenią się okrywa.

Zielona plama w barwne punkciki,
nad nią wesoło brzmi śpiew skowronka.
Tam wyruszamy zbierać kwiatuszki,
Każdy odgadnie, że to jest...

Gdy się schowa za chmury
Świat się staje ponury.
A weselej na świecie,
Kiedy śmieje się z góry.

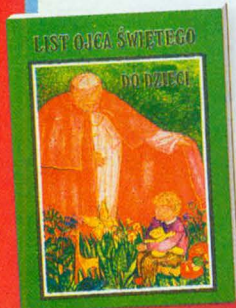


Zapraszamy do prenumeraty

O „Promyczek Dobra” pytajcie księży i katechetów. Najprościej zamówić prenumeratę na pocztę lub w redakcji – wówczas co miesiąc otrzymacie „Promyczek Dobra” bezpośrednio do domu.


UWAGA! Dzieci, które przyjęły Pierwszą Komunię Świętą

*Zamówiając od maja, lub czerwca roczną prenumeratę „Promyczka Dobra” otrzymasz **GRATIS** – „List Jana Pawła II do dzieci”.



Polecamy* też nową płytę zespołu Promyczki pt: „Ulubione piosenki Jana Pawła II”

KARTA ZAMÓWIENIA PRENUMERATY

PD 5/2006

Tak, zamiawiam


***Prenumeratę roczną 33,00 zł**
(od 2006, 11 kolejnych numerów)

***Płytę CD – „Ulubione piosenki Jana Pawła II” 15,00 zł**
(+ koszty wysyłki)


NADAWCA:

Imię i nazwisko

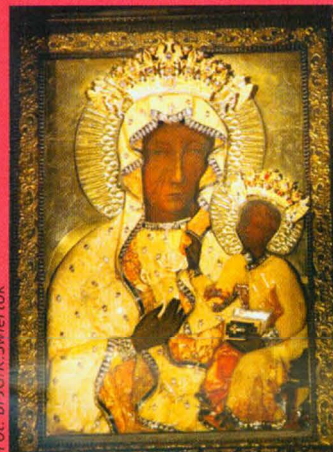
Adres

-

Telefon

ZAMÓWIENIE WYŚLIJ NA ADRES:

Promyczek Dobra
Plac Kolegiacki 4
33-300 Nowy Sącz



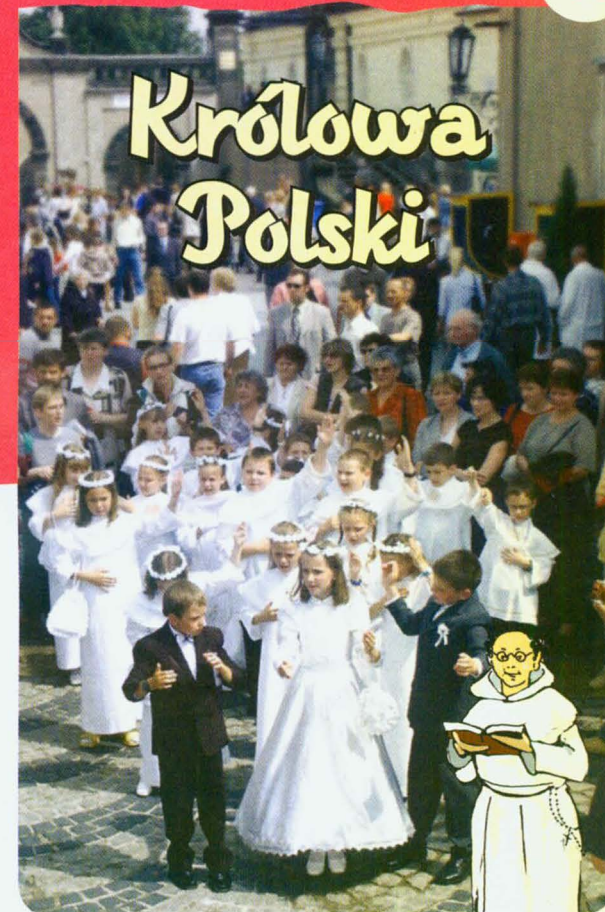
Fot. BPI/GI.K. Swiertok

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej w sukience i koronach ofiarowanych przez Jana Pawła II.

Już wiele lat minęło odkąd w Polsce rządili królowie, ale każdy Polak wie, że Matka Boska Częstochowska jest Królową Polski.

Ten piękny i szczytny tytuł nadał Maryi król Polski Jan Kazimierz w czasach Potopu Szwedzkiego, 1 kwietnia

1656 roku w katedrze lwowskiej, składając przy tym uroczyste śluby. Korony, które przypominają nam o tym tytule nie są koronami królów polskich, ale są koronami papieskimi. Takie korony otrzymują obrazy z sanktuariów słynących wieloma łaskami i cudami. W Polsce jako pierwszy został koronowany wizerunek Królowej Polski z Jasnej Góry w 1717 roku.



Królowa Polski

foto BPI/GI.Jarosław Solarski

Być może niektórzy pamiętają, że drugie korony dla Matki Bożej Częstochowskiej wraz z sukienką zawierzenia przed swoją śmiercią przekazał Ojciec Święty Jan Paweł II. W maju do Królowej Polski pielgrzymuje wiele grup dzieci pierwszokomunijnych.

nowa kartyta!

Zespołu Promyczki

„Ulubione piosenki
Jana Pawła II”

z fantastycznymi
komentarzami
i śpiewem Papieża
oraz fragmenty
programu TVP
„Od przedszkola
do Opolą”

W
następnym
numerze!

bilecik do
„Rabkolandu”
i słodka niespodzianka



Zapraszamy!

Weź udział w konkursie
fotograficznym:

„Bukiet dla Maryi”

1.

Bukiet powinien być zrobiony z kwiatów polnych, nazbieranych na łące lub ogrodowych. Mogą być także użyte krzewy, gałęzie i liście ozdobne, ale tylko żywe – nie dopuszczalne jest używanie kwiatów sztucznych.

2.

Fotografia powinna przedstawiać bukiet wraz z obrazem, figurą Matki Bożej lub całą kapliczką.

3.

Liczymy także, że na zdjęciu będą twórcy bukietu.